

Witam szanowne Grono!

Śpieszę donieść, że łódkę udało się zwodować. Pływa przyjemnie, stateczność OK, chociaż nie było możliwości hardkorowego przetestowania. Ale po kolei.

NA poszyciu listewkowym wykonano szpachlowanie - przesiany pył drzewny spod szlifierki (przesiać koniecznie - drobiny ścierniwa są bardzo wredne i przy szpachlowaniu niszczą robotę) + epidian 5 + PAC. Efekt wizualny - można powiedzieć że OK. Wszelkie szpary zostały uszczelnione przed laminowaniem.

Na to poszedł laminat - 2x150g szkło i EPIDIAN52 + utwardzacz (Z1). I tu problem. Wykonawca laminatu nie dogadał się z armatorem w sprawie sposobu wykończenia - przekonany, że to będzie pod jakiś kolor, nie wyszlifował dokładnie po szpachlowaniu. EPIDIAN + PAC ma ciemniejszą barwę niż EPIDIAN + Z1. W efekcie wyszły psujące estetykę ciemne plamy spod laminatu... :(((Jednakowoż nie chcieliśmy laminatu zrywać, więc tak na razie zostanie.

Próba ratowania wizażu - zastosowania lakieru jachtowego (V33) w kolorze bursztynu. Różnice między plamami ciemnymi a jaśniejszymi zdecydowanie zredukowane. Lakier jest poliuretanowy, bardzo gęsty. Wyszła kieszka - w opisie zastosowania napisano o rozcieńczeniu

Wpisany przez Michał Murawski

poniedziałek, 28 lipca 2014 13:21 - Poprawiony wtorek, 29 lipca 2014 10:47

do malowania pistoletem. Po położeniu warstwy nierozcieńczonej pędzlem - po 4 dniach lakier ciągle był lepki. Zmywanie benzyną lakową i ponowne lakierowanie - tym razem 10% benzynki lakowej. Lakier suchy po 12 godzinach.

Wnętrze - kilkakrotnie olejowane olejem lnianym + 2x pokost lniany. Rewelacja, wygląd i dotyk jak naturalne drewno, wsiąkanie wody - zerowe. Przy transporcie dopadł nas deszczyk, dość zreszta mocny, i woda tworzyła piękne "kuleczki" na wewnętrznej powierzchni łodzi i na gretingach (zakonserwowanych tą samą metodą).

Montaż odbojnicy - po prostu listwa z jesionu (bo ładny) polakierowana i przykręcona wkrętami nierdzewnymi w miejscu gdzie są wręgi + oczywiście rufa i dziobnica :)

Na kil zewnętrzny poszła listwa - w zasadzie jako eksperyment, chcieliśmy się przekonać się, jak wpływa na pływanie, więc na jeden sezon daliśmy listwę świerkową na wkręty, na to pasek z płaskownika nierdzewnego owiercony co 50mm i wkręty nierdzewne. Płaskownik ułożony id dziobnica do ok. 4/5 długości łódki na kilu.

Na dziobowym półpokładzie 2 knagi, na burtach 4 dulki. Próby pływania na wiosłach - i jedna, i dwie osoby dają radę, choć pływanie na 4 wiosła wymaga zgrania, co oczywiste.

Wpisany przez Michał Murawski

poniedziałek, 28 lipca 2014 13:21 - Poprawiony wtorek, 29 lipca 2014 10:47

Na opływaniu w środku siedziały 4 dorosłe osoby (60-90kg/głowę) _ 20kg dziecko. DO tego przyczepny silniczek elektryczny (40lb) i akumulator 80Ah - około 30kg razem. Silniczek daje radę pływa się wystarczająco szybko na jeziorowo-wędkarskie potrzeby, i cichutko.

Zdjęcia dorzucę niebawem - są na innym komputerze, postaram się uzupełnić jak najszybciej. Niestety prace wykończeniowe robiłem z doskoku, w przerwach między zajmowaniem się pociechami, stąd niewiele zdjęć innych niż z wodowania.

Pozdrawiam!

[Joomla SEO powered by JoomSEF](#)